

Myślę, że ten pojedynek Odry z Zagłębiem będzie jeszcze długo wspomniany w Opolu. Na kilka minut przed końcem meczu cały stadion oglądał to spotkanie na stojąco, śpiewając „Hej Odra gol”. W powietrzu czuć było niesamowite emocje. Gdy Martin Baran w 4. minucie doliczonego czasu gry strzelił dla Odry gola, to ludzie przy Oleskiej dosłownie oszaleli z radości. Euforia była tak duża, ponieważ to Zagłębie w tym spotkaniu przeważało i miało nawet rzut karny. Mecz odbywał się przy prawie pełnych trybunach. Licznie wypełniono oba młyny. Myślę, że była to znakomita promocja piłki w Opolu.



Przeczuwałem, że mecz Odry z odwieczną kosą przyciągnie na stadion rekordową ilość widzów. Oficjalnie było ich 3707. To rekord ostatnich lat. Niewiele było pustych miejsc. Rekordowo jak na ten sezon wypełnił się też Sektor A, gdzie jest młyn Odry. Pojawiły się tam dwie flagi Zagłębia Lubin. Było widać kibiców tego klubu i Polonii Bytom. Gospodarze prowadzili dobry doping, zwłaszcza w II połowie.

Poniżej film z dopingiem Odry

Prawie pełny był sektor gości. Jeśli chodzi o doping, to jak na taką liczbę osób, wypadli trochę słabo. Mieli długie okresy bez dopingu. W 80. minucie, jeszcze przy stanie 0:0, opuścili stadion. Być może udali się do Wrocławia na mecz ich zgody, Legii. Jak na jedną z najlepszych ekip w tej lidze, to wypadli trochę poniżej oczekiwań.

Poniżej film pokazujący doping Zagłębia

Mecz zabezpieczała rekordowa liczba uzbrojonej po zęby policji. Wzmoczone były też kontrole, które objęły również VIP-ów. Już w południe widziałem, jak jechała z Nysy kolumna wozów policyjnych na sygnale.

Piłkarsko było dokładnie tak, jak na pomeczowej konferencji powiedział trener Odry, czyli że spotkanie to można podzielić na dwie części – do rzutu karnego i po nim. Do 56. minuty Zagłębie miało wyraźną przewagę. To nic nowego, bo Odra często tak gra. Nowością było to, że opolanie mieli problem z wyprowadzeniem piłki i Zagłębie stwarzało sytuacje. Z pozycji miejscowych kibiców nie wyglądało to za dobrze. Tradycyjnie Tobiasz Weinzettel ratował Odrę z opresji. Trzeba przyznać, że opolanom udało się wyprowadzić jedną groźną kontrę, przy której bramkarz Zagłębia, Dawid Kudła, popisał się piękną paradą, którą uratował swój zespół.

Gdy w 56. minucie piłkę na jedenastym metrze ustawił Tomasz Nowak, wydawało się, że sytuacja Odry znacznie pogorszy się. Tymczasem zawodnik Zagłębia nie trafił w bramkę. Stadion w Opolu oszalał tego dnia po raz pierwszy.

Od tego momentu mecz się diametralnie zmienił i to głównie za sprawą piłkarzy Odry. Zaczęli

oni prowadzić ofensywną grę i stwarzać sobie sytuacje bramkowe. A że goście nadal grali o 3 punkty, to mecz jeszcze bardziej nabrał rumieńców. Opolanie dwukrotnie ostrzelali słupek Dawida Kudły, przy czym raz po gwizdku oznajmającym spalonego.

Na kilka minut przed końcem młyn Odry zawezwał wszystkich do powstania i wspólnego śpiewania „Hej Odra gol”. Wyszło to znakomicie. Na stadionie wszyscy stali, a do tego wielu śpiewało. I wtedy nastąpił decydujący moment tego pojedynku. Chwila, którą długo będą wspominać obecni na meczu kibice Odry. W 4. minucie doliczonego czasu gry sędzia podyktował rzut wolny, do którego podszedł najskuteczniejszy snajper z Oleskiej, Marcin Wodecki. Ten jednak wrzucił piłkę na głowę Martina Barana i ... stadion w Opolu „odleciał”. To jeszcze nie był koniec emocji. Zagłębie rzuciło się do desperackiego ataku, w którym uczestniczył nawet ich bramkarz. Ostatecznie Odra dowiozła niezwykle cenne zwycięstwo.

Poniżej film pokazujący szaleństwo po zdobytej bramce

Niesamowita historia tworzy się w Opolu. Po dwóch kolejnych awansach Odra jest wciąż wiceliderem. Na trybunach jest coraz więcej widzów, w tym również w młynie. Kibice na krytej coraz częściej włączają się w doping. Piłkarze grają z niespotykanym, często nawet w Ekstraklasie, zaangażowaniem, a po meczach cieszą się, jakby wygrali ligę, a nie pojedyncze spotkanie. Coraz więcej osób przyjeżdża do Opolu z innych miast regionu. Ja jednak jeszcze wciąż czekam na mecz, przed którym pojawi się komunikat, że wszystkie bilety zostały sprzedane. Ci gracze Odry na to zapracowali.

{morfeo 308}

Więcej zdjęć z meczu opublikowałem na przegladligowy.com [TUTAJ](#)

{jcomments on}